

DZIEJE RELIKWII BŁ. JOLENTY ARPADÓWNY (1244-1304), KSIĘŻNEJ POLSKIEJ NA TLE POCHÓWKÓW INNYCH POLSKICH ŚWIĘTYCH PAŃ FEUDALNYCH

Wprowadzenie

Jedna jedyna księżna pani wielkopolska, mająca tytuł *Ducissa Poloniae*, której Kościół katolicki poprzez beatyfikację zezwolił na odbieranie publicznego kultu, bł. Jolenta Arpadówna, małżonka wybitnego księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, posiada w gnieźnieńskim kościele franciszkanów swe sanktuarium gromadzące rzesze jej czcicieli. Niewiele polskich księżnych doczekało się podobnej sytuacji otoczenia wielowiekowym kultem należnym świętym. Kanonizowano jedynie jej starszą siostrę, św. Kingę, księżnę krakowsko-sandomierską, św. Jadwigę Śląską, małżonkę księcia Henryka Brodatego i króla Polski, św. Jadwigę Andegawenkę, praprawnuczkę bł. Jolenty. Beatyfikowano natomiast tylko Piastównę krakowską bł. Salomeę, córkę Leszka Białego.

Ponadto cześć należną błogosławionym odbierają, bł. Rycheza, żona króla Mieszka II i bł. Ofka Piastówna raciborska, córka Przemyśla. W tym gronie ma udział i księżna Jolenta, której dzieje relikwii warto przywołać właśnie teraz, kiedy w ubiegłym roku minęła siedemset pięćdziesiąta rocznica ślubu udzielonego w katedrze wawelskiej jej i księciu kaliskiemu Bolesławowi zwanemu Pobożnym przez biskupa krakowskiego bł. Jana Prandotę. W 1256 roku zatem królowna węgierska, najmłodsza, ósma córka króla Beli IV i Marii Laskaris, cesarzówny bizantyńskiej, córki Teodora I z Nikai, stała się formalnie i prawnie księżną wielkopolską. Poznań, Kalisz czy Gniezno oglądały swoją nową panią dopiero po dwóch latach, których potrzebował jej

małżonek, by umocnić swe władztwo nad Wielkopolską i na swój dwór sprowadzić poślubioną sobie Arpadównę.

Niech ten jubileusz wawelskich godów, tak radosnych dla Wielkopolski stanie się powodem przybliżenia dziejów relikwii ówczesnej panny młodej, bł. Jolenty, księżnej, która wniosła niebawym duchowy i materialny wkład w rozwój księstwa swego małżonka. Kreśląc dzieje szczątek ciała błogosławionej porówna się je z losami relikwii innych świątobliwych pań feudalnych z pobliskiego Śląska i Małopolski. Spróbuje się wskazać podobieństwa i różnice, które i tak wpisują się w standardowy schemat; pochówek zrazu książęcy przeobraził się w miejsce kultowe zmarłej, które z czasem (raz dłuższym, raz bardzo krótkim) po beatyfikacji (a czasem i kanonizacji) stało się uznanym przez Kościół katolicki centrum fenomenu kultu świętych. Prześledzi się na ile losy relikwii Jolenty przebiegały typowo, tak jak innych polskich książęcych świętych i błogosławionych, a czym się one różniły.

1. Rys biograficzny Jolenty Arpadówny, księżnej wielkopolskiej

Spośród licznej spuścizny historyków i hagiografów zajmujących się postacią bł. Jolenty aktualnie na szczególniejszą uwagę zasługują prace pięciorga historyków¹ oraz pierwszy żywot błogosławionej pióra Marcina Baroniusza, bernardyna z klasztoru w Jarosławiu². Z uwagi na pewne znaleziska dotyczące datowania śmierci Arpadówny oraz wyjaśnienia związane z początkiem jej życia zakonnego u klarysek jedynie najnowsze publikacje historyków i hagiografów oddają wyniki najaktualniejszych badań nad życiem najwybitniejszej księżnej wielkopolskiej. Wprawdzie w centrum naszego zainteresowania pozostają losy grobu bł. Jolenty, lecz nie można pominąć przedstawienia w formie mocno szkicowej samej postaci księżnej i dziejów jej życia, których konsekwencją przecież jest to, że od niepamiętnych jest jej

¹ M. Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań 2004; A. Witkowska, *Błogosławiona Jolenta w staropolskiej tradycji hagiograficznej*, w: *Święci nie przemijają*, pod red. P. Bloka, Gdańsk 2002, s. 141-162; W. Sawicki, *Błogosławiona Jolanta życie i dzieje kultu*, Gniezno – Niepokalanów 1980; H. W y c z a w s k i, *Jolanta Helena*, w: *Hagiografia polska*, t. 1, Poznań 1971; S. Pasiciel, *Zespół klasztorny franciszkanów i klarysek w Gnieźnie*, Gniezno 2005.

² *Marcina Baroniusza Żywot Błogosławionej Jolenty Księżny Wielkopolskiej*, w: *Kronika Miasta Poznania*, 2: 1995, s. 179-180.

czasów oddawana cześć należną świętym, a jej grób stał się miejscem kultu, co też stworzyło jego specyfikę wśród innych równorzędnych pochówków księżnych wielkopolskich.

Jolenta, znana także pod imieniem Heleny, urodziła się około 1244 roku jako przedostatnie dziecko króla Węgier Beli IV. Jako kilkuletnia dziewczynka, w ramach planowanej przez władców węgierskich i polskich koalicji sięgającej od Bałtyku po Karpaty, została wysłana na dwór starszej siostry, Kingi, księżnej krakowskiej. Na Wawelu dojrzewała i w 1256 r. poślubiła księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego. Po dwóch latach, gdy jej mąż stał się jedynowładcą w Wielkopolsce, Arpadówna stanęła u jego boku. Była dla księcia jakby polityczną gwarancją pomyślności księstwa powiązanego mocnym sojuszem z dworami: budzińskim, krakowskim i halickim. Sama nie angażowała się zbyt w politykę, gdyż jej małżonek był wytrawnym rycerzem i doświadczonym mężem stanu. Niemniej jednak Bolesław, co nie było zbyt częste w dyplomatyce, na wystawianych przez siebie dokumentach chętnie przywoływał imię Jolenty, którą nie tylko kurtuazyjnie, ale rzeczywiście tytułował *umiłowaną małżonką*. Jako *Ducissa Poloniae* brała ona u boku Bolesława udział w kreowaniu polityki dworskiej. Przykładem tego niech będzie choćby zjazd z 1262 r. w Dankowie, gdzie spotkali się obaj Bolesławowie, Pobożny wielkopolski z krakowskim Wstydlwym. Obok nich na spotkaniu były obecne ich małżonki, rodzone siostry, królowny węgierskie, Kinga i Jolenta.

Międzynarodowy charakter miały dwa wydarzenia, w których uczestniczyła Arpadówna w roli pierwszoplanowej, mianowicie w 1266 r. zjechała do Budy, by tam wraz ze swoimi siostrami i ich córkami pojednać skonfliktowanych zbrojnie, jej ojca Belę IV i brata, Stefana V. Ponadto w 1270 r. wraz z Bolesławem przybyła do Krakowa, gdzie gościł nowy król Węgier, Stefan V z którym ponowiono małopolsko-wielkopolsko-węgierski sojusz polityczny. Równocześnie księżna wielkopolska osobiście była zaangażowana w zawarcie małżeństwa w 1273 r. przez księcia Przemysła II, jej i małżonka wychowanka, oraz dziedzica tronu, z księżniczką zachodniopomorską, Ludgardą. Nie do przecenienia jest też rola Arpadówny w dynastycznych planach dworu wielkopolskiego, gdzie jej jedna córka – Elżbieta – poślubiła między 1277 a 1279 r. księcia wrocławskiego Henryka Brzuchacza, a druga, w 1288/94 – Jadwiga – księcia kujawskiego

Władysława Łokietka, który – taką stawiam tezę – nigdy nie osiągnąłby trwale tronu krakowskiego, a następnie nie koronował się na króla jednoczącej się Polski w 1320 r., gdyby nie wieloletnie poparcie Jolenty oraz jej prestiż jako królowej węgierskiej i wnuczki bizyleusa bizantyńskiego, który jakby przełożył się na powagę jej zięcia, wcześniej zaściankowego i klótliwego książątka. Do zbadania zatem pozostaje wkład księżnej wielkopolskiej do obudzenia i urzeczywistnienia procesu zjednoczenia Polski pod królewskim berłem Piastów.

Nie należy pomijać także roli pani feudalnej, jaką odegrała Jolenta uczestnicząc w książęcych fundacjach dla Kościoła przy okazji zakładania klasztorów (zwłaszcza franciszkańskich), świątyń i szpitali oraz donacji na rzecz arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Głos księżnej liczył się także przy doborze obsady wakującego biskupstwa poznańskiego, gdzie pastorał uzyskał jej protegowany. Kolejną szeroką dziedziną działalności była filantropia pobożnej księżnej, wrażliwej na nędzę i cierpienie poddanych. W uczynkach miłosierdzia miała zwyczaj wzorować się na swej kanonizowanej ciotce, siostrze ojca, św. Elżbiecie księżnej Turynii. Tak jak ona także wzorowo wywiązała się z obowiązku dynastycznego. Urodziła księciu trzy córki (Elżbietę w 1260/61, Jadwigę w 1270/75 i Annę w 1276), które osobiście wychowała. Zajęła się także osieroconymi dziećmi brata swego męża, Przemysła I. Z tej przyczyny jest Jolenta czczona w Wielkopolsce jako patronka rodzin.

Po owdowieniu 7 kwietnia 1279 trzydziestopięcioletnia księżna-wdowa wraz z córką Anną wyjechała na dwór swej siostry do Krakowa. Stamtąd, po owdowieniu Kingi 4 grudnia 1279 r., powróciła do Wielkopolski. Może zatrzymała się w swej wdowiej oprawie w Kostrzynie? Już jednak w 1283 r. przy pomocy Przemysła II zaczęła realizować fundację swoją i zmarłego męża – klasztoru mniszek Zakonu Św. Klary w Gnieźnie, który początkowo miał być schronieniem dla córki Anny, a stał się domem dla Arpadówny. W 1284 r. Jolenta była już w Gnieźnie zakonnicą. Są też bardzo poważne przesłanki za tym, iż w konwencie pełniła urząd przełożonej, czyli ksieni. *Ducissa Poloniae* odziana w zgrzebny habit *ubogich pań* zmarła 17 czerwca (tak podał nekrolog cysterskiego opactwa w Łądzie) około 1304 r. (jak powiadała stara klasztorna tradycja przekazująca, że Jolenta

zmarła w wieku 60 lat, oraz odnaleziony niedawno wiarygodny zapis w dokumencie prepozyta poznańskiego Mikołaja z 1303 r.³).

2. Z dziejów relikwii Jolenty do jej beatyfikacji

Po śmierci Jolenty klaryski gnieźnieńskie złożyły jej ciało *wśród kaplicy w osobnym grobie*⁴, czyli na parterze Kaplicy Panieńskiej pełniącej funkcję kościoła pod wezwaniem św. Bartłomieja. Nad grobem wzniesiono nadbudowę, by oznaczyć miejsce, gdzie w ziemi zwłoki przetrwały bez naruszania, aż do eksploracji na mocy dekretu prymasowskiego z 1631 roku, której dokonano dla potrzeb procesu beatyfikacyjnego. Do wieku XVII zatem miejsce spoczynku Jolenty nosiło cechy skromnego mauzoleum, obok którego stał ołtarz, na którym sprawowano msze święte.⁵ Podobnie postąpiono z pochówkiem starszej siostry księżnej, św. Kingi, gdy, także klaryski, w 1292 r. chowały ją w kamiennym grobie w kościele klasztornym w Starym Sączu. Kingę złożono do grobowca kamiennego w ścianie kaplicy klasztornej graniczącej z nawą kościoła⁶. Nieco inaczej się stało w Trzebnicy, gdzie Jadwigę pochowała jej własna córka, ksieni Gertruda, w bogatszym gotyckim grobowcu w kaplicy przy kościele. Inność w tym względzie polegała na szybkim przeprowadzeniu procesu kanonizacyjnego, który doprowadził do uznania księżnej śląskiej świętą już 26 marca 1267 roku. Zatem grób po dokonaniu translacji relikwii Jadwigi Śląskiej 17 sierpnia 1267 od razu miał pełnić rolę miejsca – centrum, z którego, po przeniesieniu na ostateczne miejsce w 1268 r. promieniował formalny kult świętej na cały ówczesny świat⁷. W przypadku natomiast Jolenty, Kingi, a także Salomei czy Ofki oraz później Jadwigi Andegaweńskiej ich groby miały w założeniu mieć charakter tymczasowych, przedkanonizacyjnych. W pełni natomiast one spełniały rolę pochówków książęcych.

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. I/155, zespół akt, Akta miasta Gniezna, k.10v.

⁴ K. N. [e y], *Żywot bl. Jolenty i Kronika klasztoru zakonnicy św. Klary w Gnieźnie*, Leszno 1843, s. 55.

⁵ Sawicki, *dz. cyt.*, s. 127-128.

⁶ L. Kowalski, S. Fischer, *Żywot Bl. Kingi i dzieje jej kultu*, Tarnów 1992, s. 116 nn.

⁷ A. Kiełbasa, *Święta Jadwiga Śląska*, Wrocław 1999, s. 42-43.



*B. Jolenta Krolowna Węgierska, B.
Kunegundy Siostra, Bolestawa
pobożnego Zona, a nakoniec
klaryska, cnot wielkich pet-
na, w Gnieźnie w klasztorze
swoim u Panien Franciszkanek
ek cudami sławna.*

Wielki 1603 r. J. Lenzinger. Gniezno

Zmiany z tzw. tymczasowych grobów książęcej proveniencji zaczęły zachodzić dopiero w okresie odnowy potrydenckiej, kiedy na ziemiach polskich wzmogła się świadomość religijna i duchowe zapotrzebowanie na rodzimych świętych. Jedynie wcześniej zaszła translacja relikwii Kingi, której w 1484 roku dokonał biskup krakowski Jan Rzeszowski. Do 1486 r. szczątki królowny spoczęły w ozdobnym grobowcu w kształcie ołtarza w kaplicy przy kościele klarysek starszadeckich⁸.

Wszystkie zmiany wystroju grobów i powstanie okazałych mauzoleów wiązały się z zintensyfikowaniem procesów beatyfikacyjnych oraz z duchem epoki, pragnącym nowych po barokowo pysznych grobowców. Wówczas nie tylko święta Jadwiga w Trzebnicy doczekała się przepysznego grobowca, wręcz konfesji, ale również Kinga i Jolenta, a także Piastówny, Salomea i Ofka. W 1603 r. na fali wzmożonego kultu w Starym Sączu z polecenia biskupa przelożono do nowej trumienki relikwie Kingi i umieszczono na nowym, bardziej okazałym ołtarzu⁹. Następnie w 1630 r. na środku chóru kościoła krakowskich franciszkanów umieszczono w nowym grobowcu z marmurowym pomnikiem relikwie bł. Salomei¹⁰.

Z kolei w Raciborzu w 1658 r. tamtejsze dominikanki wzniosły okazałe barokowe mauzoleum błogosławionej Ofki Piastówny, której relikwie właśnie zostały formalnie podniesione¹¹. W 1680 r. ksieni trzebnickich cysterek Krystyna Katarzyna z Wierzbna Pawłowska zleciła wykonanie monumentalnego sarkofagu Jadwigi Śląskiej sporządzonego z czarnego marmuru z alabastrowym posągami świętej, który wygadzałby wzmożonemu kultowi księżnej¹². Zatem i klaryski gnieźnieńskie pozostające pod wrażeniem ożywienia czci dla swej fundatorki podjęły program odpowiedniego przygotowania miejsca jej wiecznego spoczynku. Sprzęgło się to z podjęciem procesu beatyfikacyjnego Jolenty.

⁸ Kowalski, Fischer, dz. cyt., s. 118.

⁹ Kowalski, Fischer, dz. cyt., s. 121-122.

¹⁰ C. Niezgodą, *Błogosławiona Salomea Piastówna*, Kraków 1996, s. 157.

¹¹ B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, w: *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1972, s. 168; P. Stefaniak, *Dzieje dominikanek raciborskich. Studia na jubileusz 700-lecia fundacji klasztoru Świętego Ducha w Raciborzu i 800-lecie założenia mniszek Zakonu Kandyjskiego*, Racibórz 2006, s. 44.

¹² Kielbasa, dz. cyt., s. 44.



Kościół OO. Franciszkanów w Gnieźnie
(stan sprzed II wojny światowej)

W dniach 4-14 listopada 1631 roku przeprowadzono w Gnieźnie u klarysek badanie grobu, będące etapem w procesie beatyfikacyjnym. Miejsce spoczynku wskazały komisji gnieźnieńskie klaryski¹³. W dniu 4 listopada zostało ono zmierzone. Nad grobem znajdowała się tablica z tekstem opartym o zapis Długosza o życiu Jolenty i nosił cechy uwypuklające jej kult w tym miejscu. Tego dnia w obecności ksieni Antoniny Niedźwieckiej komisja na mocy decyzji prymasa Jana Wężyka otwarła grób. Okazał się on od pochówku nietkniętym¹⁴. Prowincjał franciszkanów Walerian Karwacki własnoręcznie obmył kości Arpadówny i włożył do nowej trumienki¹⁵. Została ona jeszcze 4 grudnia 1631 roku skontrolowana przez archidiecezjalną komisję, która ją otwarła jeszcze raz 2 grudnia i dokonała ceremonii podniesienia relikwii. Całość kości złożono na powrót do grobu i spoczywały tam 145 lat. Relikwie zostały ponownie wydobyte z grobu na potrzeby postępowania procesowego do beatyfikacji podjętego w latach 1776-1779 przez prymasa Gabriela Jana Podoskiego¹⁶. Z tego czasu pochodzi opis mauzoleum Jolenty sporządzony 4 grudnia 1778 roku przez archidiecezjalną komisję. Grób błogosławionej znajdował się w klauzurowej części kaplicy i dostępny był ogółowi przez zakratowane okienko (tak jak to ma miejsce w Starym Sączu u grobu św. Kingi). Mauzoleum posiadało pośrodku figurę bł. Jolenty spoczywającą w pozycji poziomej i mającą splecione dłonie na piersiach. Statua była przystrajana w zdobny złotem, srebrem i kamieniami szlachetnymi habit z materiału¹⁷. Podobnie prezentowały się groby bł. Ofki i Salo-

¹³ Wiadomo, że w ustalaniu miejsca pochówku bł. Jolenty brały udział następujące mniszki: czterdziestoletnia Obedienca Jarkuszevska i pięćdziesięcioletnia Barbara Golemowska, które o usytuowaniu grobu wiedziały z ust przeszło stuletniej Zofii Kozielskiej i studwunastoletniej Róży Kłembowskiej. Ta ostatnia zakonnica stwierdziła, że o lokalizacji miejsca spoczynku Jolenty wiedziała od swych poprzedniczek. Dowodziła także, że w tym miejscu doznawano licznych łask. Zob. Gnieźnieńskie Archiwum Metropolitalne (dalej: GAM), sygn. G. VII 2, *Processus auctoritate constructus Canonisationis Beatae Jolentae Viduae Ordinis S. Clarae A. D. 1776 et sequentibus*, k. 1r; Ney, *dz. cyt.*, s. 117-120; Sawicki, *dz. cyt.*, s. 128.

¹⁴ Sawicki, *dz. cyt.*, s. 129.

¹⁵ Ney, *dz. cyt.* s. 117-120.

¹⁶ Komisja w 1776 roku w trumnie obok kości stwierdziła w skrzyneczce: habit bł. Jolenty, kawałki pierwotnej trumny, okucia do niej, paciorki od różańca, drewniany talerzyk z którego miała jakoby jadać błogosławiona. Zob. Chwaliszewski, *Bł. Jolenta księżna i patronka Wielkopolski*, Poznań 1863, s. 115-116.

¹⁷ Sawicki, *dz. cyt.*, s. 137.

mei, zwłaszcza przedstawienia figuralne postaci świętych. Natomiast w ozdobny habit z materiału do połowy XX wieku ubierano kultową figurę św. Kingi z ołtarza, na którym znajdowała się jej trumna¹⁸

Od pierwszej połowy XVII wieku mauzoleum posiadało nad tumbą grobową cztery kolumny wspierające zwieńczenie tworzące rodzaj konfesji. Analogicznie wygląda do dziś sarkofag św. Jadwigi Śląskiej w jej kaplicy w kościele trzebnickim. Na grobie znajdowały się liczne świeczniki i ozdobne lampy. O podobnych lampach i świecznikach wiemy z inwentarza klasztoru klarysek przy okazji zabrania ich z grobu Kingi przez Austriaków w 1782 r.¹⁹ Ponadto w kaplicy przy sarkofagu było zejście pod posadzkę zamknięte drzwiczkami, skąd można było dobywać grudki ziemi pełniące rolę relikwii. Ten szczegół był wyjątkowością grobu Jolenty nie zanotowaną przy innym grobie świętej księżnej. Z tym zwyczajem pobierania grudek ziemi, uznanej za cudowne lekarstwo, wiąże się przekonanie o nadprzyrodzoności tego zjawiska zachodzącego za przyczyną Arpadówny.

W 1797 roku prowincjał wielkopolski franciszkanów dokonał kolejnego już otwarcia grobu bł. Jolenty: relikwie przelożył do cynowej trumienki, która umieszczał w trumnie drewnianej, by następnie umieścić ją w mauzoleum²⁰. Ta ponowna eksploracja związana była ze staraniami o beatyfikację i okazała się zjawiskiem symptomatycznym, którego doświadczyły i szczątki Kingi, Salomei czy Ofki, które rewidowano w XVII i XVIII wieku kilkakrotnie.

3. Okres pobeatyfikacyjny w dziejach relikwii bł. Jolenty

W dniu 22 września 1827 roku Święta Kongregacja Obrzędów w Rzymie wydała orzeczenie, iż *jest pewne od czasów niepamiętnych istnienie kultu a papież Leon XII jeszcze tego dnia decyzje tę zatwierdził*²¹. Ponadto 15 stycznia 1828 r. papież wydał brewe odpustowe dla nawiedzających kościoły klarysek, które szczycą się posiadaniem relikwii bł. Jolenty, a Kongregacja Obrzędów dekretem z 27 września tegoż roku

¹⁸ Informacja od ówczesnej ksieni starosądeckiej Marii Elżbiety Wielebińskiej oraz od innych starszych sióstr uzyskanych przez autora w 2005 r.

¹⁹ K o w a ł s k i, F i s c h e r, *dz. cyt.*, s. 207.

²⁰ C h w a l i s z e w s k i, *dz. cyt.*, s. 82.

²¹ Tamże, s. 135-137.

zadekretowała pozwolenie dla zakonu minorytów na odmawianie oficjum o błogosławionej, czym przypieczętowała decyzję o beatyfikacji opartej na *casusie excepti cuncti*²².

Jednak protestanckie władze pruskie chcąc zapobiec manifestacji katolicyzmu i polskości w germanizowanej Wielkopolsce zabroniły ogłoszenia w Gnieźnie beatyfikacji. Dopiero 21 maja 1830 r. urzędnik pruski wręczył elektowi na metropolitę gnieźnieńskiego, ks. Duninowi akta beatyfikacji, jednak aż do 1834 r. nie można było ogłaszać beatyfikacji i odpustu na święto bł. Jolenty²³. Dlatego też przewidzianego prawem kanonicznym, piątego już otwarcia grobu dokonano 13 czerwca 1834 roku, kiedy komisarz franciszkanów wielkopolskich, ojciec Werejczyk wraz z mniszkami przy asyście licznie zebranego ludu, w ramach oficjalnego ogłoszenia w Gnieźnie – za pontyfikatu biskupa Dunina – dekretem beatyfikacyjnego Jolenty, dokonując formalnego podniesienia relikwii nowej błogosławionej, wyjął cynową trumnę, którą następnie otwarł. Wewnątrz obok kości znaleziono dwie tablice z napisami stwierdzającymi, że w trumnie spoczywają główka i kości Arpadówny. Całość relikwii przeniesiono z trumny cynowej do drewnianej i złożono na ołtarzu górnej kaplicy klarysek. Na miejscu natomiast dawnego grobu umieszczono stosowny napis wyryty na drewnianej tabliczce²⁴.

Jednak już w 1891 roku wikariusz kapitulny archidiecezji gnieźnieńskiej poprosił Świętą Kongregację Obrzędów o zezwolenie na przełożenie relikwii i zgodę otrzymał²⁵. Pobeatyfikacyjna translacja relikwii jest czynnością typową, więc także szczątki Jadwigi Śląskiej, Jadwigi Andegaweńskiej, Kingi, jak i Salomei oraz Jolenty zostały tym uhonorowane i spoczęły w nowych trumienkach.

Dnia 5 maja 1892 r. nastąpiło przeniesienie świętych szczątek do nowej spizowej i złoczonej trumienki ozdobionej emaliowanymi przedstawieniami ze scenami z życia błogosławionej. Ta trumna jest ostatnią w której spoczywają kości Jolenty. Zaraz też relikwie zabrano ze starego ołtarza w Kaplicy Panieńskiej umieszczono na nowym wykonanym z tej właśnie okazji w białym marmurze. Ów ołtarz konsekrował sufragan gnieźnieński Antoni Andrzejewicz, choć przy ceremonii

²² S a w i c k i, *dz. cyt.*, s. 172-173.

²³ Tamże, s. 173.

²⁴ Tamże, s. 123-132; C h w a l i s z e w s k i, *dz. cyt.*, s. 82.

²⁵ GAM, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego, dotyczące się beatae Jolentae, 1827, t. 15, s. 23-24; t. 17, s. 29.

translacji relikwii w nowej trumience na ołtarz był obecny arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Florian Oksza-Stablewski wraz z asystą członków specjalnej komisji archidiecezjalnej²⁶.

Od tego momentu trumienka Arpadówny znajdowała się w tym miejscu do lat trzydziestych XX wieku, kiedy franciszkanie odżywkawszy klasztor gnieźnieński dokonali przebudowy dawnego kościoła mniszek, który połączyli z bracką świątynią. Wówczas (w latach 1930-1932) wyburzono empore mniszek, na której u zachodniej okratowanej ściany stał sarkofag bł. Jolenty. Wówczas trumienkę umieszczono na dole, także w części zachodniej na specjalnym ołtarzu, który po zniesieniu z dawnej empyry został następnie ubogacony w nową formę architektoniczną.

Po II wojnie światowej w ramach zintensyfikowanych dążeń do kanonizacji Jolenty Prymas Polski, Stefan kardynał Wyszyński postanowił osobiście zbadać autentyczność relikwii błogosławionej. Powołał zatem dekretem z 18 lutego 1958 r. specjalną komisję weryfikacyjną. Protokół z czynności otwarcia trumienki Arpadówny datowany na 18 marca 1958 r. informuje, że czynności przeprowadzono w gnieźnieńskim kościele franciszkanów. Po otwarciu dwuczęściowej trumny, czyli metalowego, pozłacanego, trybowanego i pokrytego barwną emalią relikwiarza w kształcie kościółka z osmioboczną wieżyczką oraz czworobocznej, znajdującej się wewnątrz trumienki z cynowej blachy stwierdzono nienaruszony stan zachowania szczątków od czasów translacji z 5 maja 1892 roku. Następnie, na zlecenie prymasa dwaj doktorzy medycyny, Bogdan Chwiałkowski i Zygmunt Taczak zbadali wyjęte kości błogosławionej. Protokół wymienia 28 części kości Jolenty. Ponadto wspomina o zawartości lnianego woreczka, w którym znajdowały się: 9 cząstek kostnych, resztki węgielków kadzielných, szczątki ceramiki. Dodatkowo w trumnie znaleziono części płaszcza zakonnego, czarnego szkaplerza, czarnego welonu, białego czepka ze szpilkami, białą poduszkę, białe jedwabne prześcieradło, jedwabne obicie trumny, ćwiekach metalowych, wacie, a także pięć resztek dębowych tarcic z pierwotnej trumny oraz siedem metalowych i srebrnych sprzączek z niej pochodzących²⁷.

²⁶ Tamże, t.18, s. 30-32; t. 19, s. 33; t. 20, s. 34-40; t. 21, s. 51-53.

²⁷ Archiwum Klasztoru OO Franciszkanów konwentualnych w Gnieźnie, Protokół z czynności otwarcia w dniu 18 czerwca 1958 r. trumienki Błogosławionej Jolenty i zbadanie jej relikwii w Kościele Ojców Franciszkanów w Gnieźnie, s. 2-3.



Ołtarz bł. Jolenty w kościele OO. Franciszkanów w Gnieźnie
(stan sprzed II wojny światowej)

Z tego materiału Prymas Stefan Wyszyński wydzielił część, by przekazać je jako relikwie do kultu publicznego. Otrzymały je w relikwiarzach dwa kościoły, parafialny w Sieradzu i franciszkański konwentualny w Kaliszu; resztę partykuł zatrzymano na potrzeby archidiecezji gnieźnieńskiej²⁸.

Pozostałe relikwie w 23 zewidencjonowanych częściach opieczutowano i włożono do cynowej trumienki, którą umieszczono w metalowym relikwiarzu-kościółku i następnie dopuszczono do kultu powszechnego na ołtarzu bł. Jolenty w bocznej nawie kościoła franciszkański w Gnieźnie, który niegdyś był świątynią mniszek klariańskich. Odtąd relikwie znajdują się tam nieprzerwanie i przy nich koncentruje się wciąż lokalny, choć wzmagający się kult bł. Jolenty Arpadówny, księżnej polskiej i patronki rodzin wielkopolskich.

Należy podkreślić, że w ostatnich dziesięcioleciach kościelno-historyczno-medyczne komisje dokonywały eksploracji i badawczego rozpoznania (kanonicznego także) szczątków polskich świętych pań feudalnych; Jadwigi Śląskiej, przy okazji rekonstrukcji wyglądu jej twarzy, oraz św. Jadwigi Andegaweńskiej i św. Kingi z powodu ich kanonizacji. W przeciągu jednak dwóch ostatnich stuleci tylko Kinga, Jolenta i królowa Jadwiga otrzymały nowe trumienki.

Zakończenie

Zapoznawszy się z dziejami relikwii bł. Jolenty porównanymi z dziejami pochówków innych świątobliwych księżniczek z terenów Polski i Śląska nasuwają się następujące wnioski ogólne. Jolenta w pełni podporządkowaną była wszystkim mechanizmom typowym dla losów szczątków pań feudalnych czekających na formalne uznanie przez Rzym ich kultów. Tak samo dbałość o okazałość pochówku sprzęgnięta była z falami wzmożonej czci okazywanej zmarłym świątobliwym paniom. Także symptomatycznym okazał się fakt, że głównym mecenatem fenomenu świętości Jolenty, tak jak i Jadwigi Śląskiej, Ofki Piastówny, Kingi i Salomei były środowiska klasztorów żeńskich, w których te niewiasty żyły i uświęciły się. Wykazuje to, że

owe klasztory były bazą czuwającą nad niewygasalnością kultu i inwestorami godnych grobowców swoich fundatorek. Jedyne casus Pani Wawelskiej był inny: w tym przypadku nad grobem czuwała diecezja krakowska, co aż po 1947 rok okazało się być dla relikwii mało korzystne.

Jedną z osobliwości, którą księżna wielkopolska dzieli z Salomeą i swą własną praprawnuczką, św. Jadwigą jest to, że nie istnieją osobne relikwiarze na jej rączkę lub główkę, jak jest np. w przypadku św. Kingi w Starym Sączu, lub Jadwigi Śląskiej, gdzie herma na jej głowę jest osobno. Wynika to, jak się sądzi, z zaniechania tego rodzaju parcelacji relikwii w XIX i XX w.

Niemniej wszelkie odmienności płynące z kolei losów szczątków bł. Jolenty w niczym nie naruszyły wyraźnie rysującej się prawidłowości: prowizoryczny pierwszy pochówek, przy którym widać załączki kultu, w dobie potrydenckiej wzrost kultu i przebudowa grobu w okazałe mauzoleum, następnie, po beatyfikacji (albo kanonizacji – Jadwiga Andegaweńska) z dawnych mauzoleów wyjęto trumienki i wyeksponowano je osobno na ołtarzach. Tak postąpiono z trumienkami nie tylko księżnej wielkopolskiej, ale i Kingi, Jadwigi Andegaweńskiej i Salomei.

²⁸ Tamże, s. 3-4. Później z tych partykuł udzielono relikwii do kościołów dedykowanych bł. Jolencie w Gnieźnie i Kostrzynie. (przyp. aut.).